

dr Andrzej Lorczyk
Uniwersytet Wrocławski

O wartości, powinności, obowiązku i odpowiedzialności, czyli o tym, co powinniśmy.

Podjmując rozważania nad normatywnością sądów moralnych pragnę punktem wyjścia uczynić namysł nad propozycją Henryka Elzenberga. Odróżnienie wartości, powinności i obowiązku wydaje się być w tej materii fundamentalne. Równie fundamentalne jest rozumienie związku wartości z powinnością, a w konsekwencji i z obowiązkiem. Prowadzi ono przy pojmowaniu wartości, jako zgodności między faktycznym a powinnym stanem rzeczy, z jednej strony do wyodrębnienia sądów o wartości, sądów o powinności i sądów o obowiązku, z drugiej zaś strony pozwala w perspektywie etycznej rozpocząć nie od pytania o obowiązek, lecz o powinność. Pytanie o powinność bycia takim, a takim w sytuacji, gdy faktyczny stan rzeczy jest inny, prowadzi do odstąpienia powinności doprowadzenia do zgodności faktycznego z powinnym stanem rzeczy. To z kolei pozwala na wskazanie tego, kto rozpoznając powinność bycia takim, a takim, a zatem i powinność uczynienia tego, takim właśnie (czyli wartościowym), rozpoznaje tę powinność uczynienia, jako kierowaną także do niego. Gdy zaś kompetencje i możliwości czynią to wykonalnym dla niego, i przez niego, staje się to jego obowiązkiem. Obowiązkiem aktualnym o tyle jednak, o ile nie istnieje teraz wykonawca lepszy, lub spełnienie obowiązku w przyszłości (o ile jego odłożenie jest możliwe) nie okaże się lepszym jego wypełnieniem. Perspektywa ta, po rozwinięciu, odsyła nas do Hansa Jonasa rozumienia odpowiedzialności za to, co do uczynienia. Analiza relacji między wartością, powinnością obowiązkiem i odpowiedzialnością dopełniać będzie dotychczasowe rozważania. Będą one także próbą zbliżenia się, *per exemplum*, do rozumienia trudnej być może i nieoczywistej, ale jednak jedności dyskursu etycznego.